

773 442

Paryż 17go marca
1886r.

Przyjm, kochany
Panie, gorzce zygzenia
moje na dzień twych
imienin. Oby ci dalej
już fatalum przeszło
przeszłodować! Nozeta
się tutaj wieść, że Pan
opuści San Remo
i osiędzie gdzieś
na brzegu adriatyckiego
morza. U Bolzano
Zaleskiego nowa bieda.

Ziśc joga, doktor
Okunecze, zapadł
ciszo na piersi,
niepokoj wielor w
Pileprena, lecz zapa-
lenie ptac najwęższij
nie jest śmiertelną
chorobą. W taryje
niezaczyscia zostaloby
traje sierot, zapewnie
z matkami bardzo
środkami, Andrioli
przezga sie w
tych dniach w

Droga do kraju. Ma
 wielki chęć skierować
 drogę na S. Renu,
 aby się z Kochanym
 Panem widzieć, nie
 wie jeszcze czy interesa
 mu pozwolą tej
 drodze dalekiej wycofać.

Szczęśliwy Kochanemu
 Panu oddany
 W. Mickiewicz

248
5

1240. 112